8354

8354

Alumnaty

8354

1. Alumnaty (alumnus = wychowaniec) zakłady w których młodzież sposobi się do wykształcenia filologiczno-klasycznego pobiera kompletne utrzymanie i wychowanie. Kursa jednak łacińskie i greckie mniej lub więcej obszerne nie należą do istoty tych zakładów, skoro system ich i metodę zastosowano także do licznych szkół specyalnych, n. p. wojskowych, do seminaryów pedagogicznych i teologicznych. Zastanowić się wyłącznie nad alumnatami klasycznemi, które jako dawniejsze posłużyły wszystkim innym podobnym instytucyom za wzór i prawo, a będąc od lat wielu celem gwałtownych napadów, stały się powodem do licznych i ważnych zagadnień wychowania publicznego.

2. W średnich wiekach alumnaty istniejąc przy biskupstwach ~~lub klasztorach~~ lub klasztorach były niemal wyłączną formą zakładów edukacyjnych. Upodobanie to w nich pochodziło nie tylko z pobudek ekonomicznych, lecz także pedagogicznych i moralnych. Reformacya znosząc klasztory i biskupstwa a z niemi niejedne zasłużoną fundacyę mimo nienawiści swojej do średnich wieków, tak była przekonana o potrzebie alumnatów, że

do dawnych dodała wiele nowych n. p. słynne szkoły książęce w Saksonii (Grimma, Meissen, Schulpforta) gimnazyum joachimtalskie w Berlinie i seminarya w Wirtembergu. W nowszych jednak czasach protestanci w Niemczech razem z wiarą tracąc także szacunek przeszłości, coraz więcej zacierali odrębność i pobożność dawnych zgodnych zakładów a nawet samej zasadzie, na której one się opierają, wypowiedzieli wojnę zaciętą. Pod naciskiem namiętnych i skrajnych tych głosów rząd pruski poznosił w r. 1873 wszystkie alumnaty katolickie, z wyjątkiem pelplińskiego, pozem jeżeli nie nastąpi stanowcza zmiana systemu, zapewne protestańckie temuż ulegną losowi. Domagano się tego już w r. 1871. i następnych latach nieraz na zebraniach pedagogicznych.

3. Inaczej ma się rzecz w konserwatywnej Anglii i w krajach katolickich. W Anglii młodzież wyższych stanów kształci się przeważnie w alumnatach gimnazyalnych i nawet uniwersyteckich. We Francyi, Belgii i Włoszech seminarya biskupie (małe i wielkie), licea prowincyonalne, konwikty zakonne lub kolegia prywatne prowadzone wszystkie według tej samej metody cieszą

się wielką popularnością, chociaż obrońcy tam rządy liberalne wcale im nie sprzyjają. Nie tajemnicą atoli, że i z konserwatywnych kół odzywają się czasem głosy za ich z niechęcią. Zanim wydamy sąd o tej sprawie przypatrzmy się urządzeniu alumnatów, ich zaletom i wadom, aby potem odpowiedzieć na ważniejsze przeciw nim zarzuty.

4. Kto zna alumnat jedynie z postrzegu, ma o nim często bardzo niekorzystne wyobrażenie. Jak to powie, biedni chłopcy ciągle za zamknięci, nie widzą rodziców ani znajomych, muszą robić wszystko na komendę, muszą być ciągle razem, nie mają nigdy chwili wolnej dla siebie, są po prostu więzieni od rana do wieczora, czyż to nie okropnie! Czyż można mieć serce, by oddawać dzieci swoje do takiego domu poprawy. Lecz dziwnego, że chłopiec od starszych źle uprzedzony przekracza próg zakładu z przygnębionem sercem a pierwsze chwile wzmagają jeszcze ponure usposobienie. W domu miał rozkład czasu elastyczny, zajęcia nie zawsze jasno określone, był w wielu razach panem swej woli, targował się o wyjątki premiany, aż w końcu wytargował, teraz dostał się pod ścisłe rządy, nie znające wyjątków, pod nie-

wstawanie, kąpiele, ćwiczenia. Każda chwila [illegible], wszystko jej z góry naznaczone. Wstaje, modli się, je, [illegible] się, [illegible] na wózek a nawet [illegible], [illegible] "świeże", a stamtąd wraca [illegible] [illegible] [illegible], mają stały swój porządek, jak gdyby chciano je umyślnie pozbawić wszelkiej [illegible]. Nie małem także utrapieniem [illegible] [illegible] [illegible] od rana do wieczora oczy kolegów na [illegible]. A w dodatku ciągle jest w ruchu, a [illegible] [illegible] i wtedy rozpoczyna [illegible]: do kąpieli, [illegible], na [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. Jakaś siła niewidzialna [illegible], a nawet [illegible] [illegible] [illegible] jakiem naprężeniu. To też w pierwszych dniach niejeden chłopiec zatęsknie [illegible].

Z Zalcdowo jednak minęły pierwsze [illegible] wrażenia, młody umysł zapuszcza się [illegible] w [illegible], badawczo przypatruje się jemu z różnych [illegible] i [illegible] zdziwieniem stwierdza, że nie taki on straszny, jakim się zdawał. Znajduje upragnionych miłych kolegów, wesołe zabawy, gruntowne lekcje, kochających i [illegible] nauczycieli, a gdy mu zabraniają czegoś

co w domu było dozwolone [illegible] zwyczaje, które w wielu rodzinach były nieznane. W krótce przywiązuje się całą duszą do nowej społeczności, odkrywając w niej nadzwyczajne zalety, nie dziwi więc nam [illegible] często zawiązują z nimi, bo i jakże się nudzić, kiedy każda chwila zajęta. Ciągła [illegible] każda nawet najdrobniejsza rozrywka, regularne [illegible] prosta strawa i wesoły humor dają mu wygodę duszy, świeżość ciała i [illegible]. I [illegible] dla dobrze zakładu o którym by duszy: modlitwy ćwiczenia duchowne urządzone nabożeństwa rekolekcje na początku i końcu roku szkolnego utrzymują w młodzieńcu zapał religijny słodycz i serdeczność a dozór i bezpośredni przykład starszych oddalają niedobre towarzystwa, na które młodzieniec bez doświadczenia [illegible] i [illegible]. Od czystości sumienia i woni dobrych obyczajów rozlane po zakładzie, dom przyjemny, które rzadko skazała młodzieńcy uczęszczający [illegible] do szkół otwartych. Nie dziwimy się zatem, że [illegible] liberalizmu we Francyi Niemczech i Belgii, które z urzędu protegują szkoły zadarowe dla wszystkich wiarę bezwyznaniowe posyłają swoje dzieci do zakła-

dów zamożnych i to najwięcej zakonnych. W Stanach Zjednoczonych bogatsi protestanci umieszczają swe dzieci w konwiktach jezuickich, aby tam uczyli się dobrych manier i czystej wymowy.

6. Przechodząc do korzyści alumnatom lub wyłącznie lub w takiej lub wyższym stopniu właściwych aniżeli szkołom otwartym przyznaje je na umysłowe, towarzyskie i moralne.

1º umysłowe: Alumn posiada środki kształcenia się i wygody których ani dom rodzicielski ani prywatna szkoła w żadnej mierze dostarczyć mu nie mogą. Gromadzą biblioteki i przyrządy naukowe, cisza, oświetlenie, opał i t. d. w które najgorętszej młodzieży szkolnej bardzo [illegible] ponieważ [illegible] alumnowi dzięki przez rodziców w sposób niezrównany [illegible] wiedzę że tylko w alumnacie może uczeń mieć każdej chwili za lekcyami pomoc i dozór w studyach. Wszak dla rozwoju umysłowego młodzieży bierze tak zwana domowa prywatna jest co najmniej równie ważną, jeśli nie ważniejszą od lekcyi i powinna być najstaranniejszej pieczy przedmiotem dla pedagogów. Niestety wyznać trzeba, że przy systemie szkół otwartych, wzrastających dzi-

siaj w Niemczech [illegible], Polsce [illegible] dozór nad tracą prywatną [illegible] krawiec żaden [illegible] się głosy, nawet w parlamencie [illegible] nadaremne krzątnienia. Profesor najczęściej nie ma ani chwili ani [illegible] utrzymywania ja ich [illegible] z uczniami w za- dzinami [illegible] nawet [illegible] zbiorowe [illegible] możliwa. [illegible] w za lekcyami tracącej pod dozorem lub samiutkie nauczyciele [illegible] uczniów może każ- dej chwili udać się do nich po radę lub wytłumacze- nie [illegible] jagie obowiązki znajdą. [illegible] mistrzowe [illegible] może mu przychodzić [illegible] ot skutecznie.

7. Ale nie [illegible] lecz same nawet lek- cye są w niemczech skuteczniejsze, [illegible] ją [illegible] odbywania [illegible] zabawa. [illegible] tych rozkład godzin zamiast [illegible] potrzeby umysłowej uczniów [illegible] się do [illegible] chanicznych i topograficznych. Gimnazyja krawiec wszędzie zbiera młodzież dwa razy na dzień, trzymając ją rano przez cztery lub pięć godzin, a [illegible] w [illegible]. Sen

[illegible] ćwiczenia [illegible] [illegible] [illegible]

tylko uczenie się tylko między razem mieszkają-
ca i od rana do wieczora rozmawiająca po łacinie mo-
że nauczyć się dobrze tego języka. Dzisiaj jeszcze naj-
lepsi łacinnicy w Niemczech wychodzą z alumnatów a
nie z lat kowani po konwiktach włoskich nabywają za-
dziwiającą biegłość w mówieniu tym językiem. Profesor
filologii klasycznej Zaise w uniwersytecie cesarskim
później wykładał swoje wiadomości filologiczne pięk-
nie w łacinie i metodzie tam używanej. Skończyć
alumnat, mówił niemal biegle się serdecznie, więcej umia
tem po łacinie, niż my zawsze po polsku. Studya
uniwersyteckie. [illegible] z tym większą
łatwością. Zdaje się, że ten argument nie
wpłynie do przekonania tych, co sztukę mówienia i pisania
po łacinie uważają dzisiaj za niepotrzebną a zamiast
niej radzą uczyć młodzież innych potrzebniejszych
rzeczy. Nie ma czas ani miejsce zastanawiania się
nad tą kwestią, tylko powiem, że w szkołach otwartych
coraz więcej wkrada znajomość łacińskiego języka
a w zakonie jest nie prawdą, jakoby w zamian
nabywano innych wiadomości. W alumnatach za to
uczą się łaciny w rekreacyjnych, pogadankach, na

spacer..., które [illegible] ...ej [illegible] ...za rozmyślnie lub niemoralnie. Reszta mniejsza o łacinę. Innych języków skończony gimnazyasta takie nie zna, chociaż są tak niezbędne w dzisiejszem obcowaniu się narodów a czas poświęcony na nie krzez sześć lat [illegible] kursów jest po większej części stracony. Z tem wszystkiem młodzieńcy, mający dodanych sobie kilka miesięcy nauczą się w chwilach wolnych językow nowożytnych bez trudności. To samo da się powiedzieć o ćwiczeniach wojskowych, gimnastycznych, artystycznych, które tak są potrzebne w życiu bieżącem a tylko z młodzieńca, który zawsze przebywa na jednem miejscu bez wielkiej straty czasu i z prawdziwym pożytkiem odbywane być mogą.

9. Towarzyskie. Trudno zaprzeczyć, że rzeczą jednej z najpotrzebniejszych rzeczy wiele dzisiaj nie uczą w szkołach. W życiu codziennem, zawodowem, w interesach i stosunkach z ludźmi wolimy zawsze człowieka z miernemi naukami, nawet z drobnemi zdolnościami, ale dobrze wychowanego, niżeli człowieka uczonego, zdolnego, ale nieuprzejmych manier, bez taktu i polotu. Wiadomo na ile młodzieniec, przy wstępie do życia publicznego, wysta-

wiosny jest nieprzyjemności i zawodów [illegible] w jarzmie [illegible] szkoły i stałej spodlobania się. Często bywa wielki żal [illegible] i zamienniki braci nie pozwalają rozwinąć się dla tego, że nie umieją żyć z ludźmi. Uczymy to wiedzą, wszyscy [illegible] się w krakowskiej wodzie a mimo to mało kto domaga się, by [illegible] szerszej sztuki uczono w szkołach publicznych. Pochodzi to zkąd, że szkoła [illegible] ma bardzo mało okazyi wychowywania [illegible]. Nie [illegible] byłoby z nimi razem asystować ich zabawom przyglądać się ich zajęciom i w dobrem, nawet najdrobniejszym a wtedy na każdym kroku ostrzedz, jak mają kłaniać, mówić, nieść i t. d. Większość rodziców na tem się nie zna skąd taki jest smutny skutek, że licei szkoły [illegible] gimnazyalny [illegible] na [illegible] liczba [illegible] jest [illegible] w [illegible], taki [illegible] wsiąkie [illegible] zabawiona zatem [illegible] warunków [illegible] szczęścia. Prawda że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i dotkliwych upokorzeniach nie jeden [illegible] się [illegible] i [illegible] takich, którym [illegible] którzy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

t. o. św. w zakładach życia trwają w gruntownych nauczeniach wiary, a [illegible] jak mają zachowywać się w świecie, jak obcować z ludźmi. Alumnat zaś dobrze zorganizowany, jeśli ma przełożonych i profesorów z dobrych tradycyach i wyrobionych formach uczniom [illegible] on pewien gładkości, przyzwoity, który gdy raz się ukształcił nowo wstępującym bez trudności się przekazuje. Ćwiczenia odbywane [illegible] w domu stanowią, za dobrą szkołą uznany towarzyskiego, przyzwoitego obcowania się i innych, większe zaś uroczystości w których część młodzieży bierze udział w teatrze lub w małych [illegible] wieczorach tańca i [illegible], dają wszystkim uczestnikom [illegible] w grze, słowie i czynie, postawie z nieodzownym taktem, by nigdy nie godzili w zasady wiary lub obrażali miłości bliźniego.

II. Zajmujące się [illegible] szkoły [illegible] moralne. Dzieci na to [illegible] by stały się dobrymi chrześcianami. Tego [illegible] za granicą lub krajowi nowinni. Szkoła bezwyznaniowa temu zadaniu nie sprosta, skoro nie uznaje chrześciaństwa a tymsamem najwyższej zasady moralności. A nawet gimnazyum chrześciańskie jeżeli nie jest zamkniętem internatem zakładem niedostatecznie [illegible]

[illegible] głębiza od rozumu własnego [illegible] [illegible] [illegible]

moralno-religijnie. A gdyby nawet i trudniej to nie można zrezygnować na rzecz ułatwienia wykonania tego zadania z charakteru które jest trudniejsze i ważniejsze. Czy na takiem kształceniu literacko-naukowem nie ważne i dalsze zatrzymujące?

II. Alumnat skłania najwyższych stronnictw trudne tem większe, wstępując w wczesnych latach [illegible] jeszcze uwięzione złudzeń i [illegible], jedynie w tym celu [illegible] zdobyć, a wyniesione [illegible] nową naukę, [illegible] nie [illegible] na [illegible] na [illegible] taką ofiarę. Pojęcie obiarności [illegible] kroku. Od rana do wieczora [illegible] ojczyźnie [illegible] dla wyższych [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible]

zastosowanym do wieku potrzeby. Zwykle uczniowie dla ulgi poświęcają umysł ten we wczesnym stopniu a brzeczą Łaciny i Greki wprowadzają się do towarzystwa obywatelskich. Kto w młodości więcej, zażył dobra innych, niż swoje własne, a nigdy swego interesu nie oddzielał od interesu powszechnego, ten w dojrzałym wieku będzie dobrym, pełnym poświęcenia obywatelem. A cóż powiem o hostuszeństwie, najwyższej cnocie duszy chrześciańskich, podwalinie niewzruszonej rodzin i ludów. W szkole otwartej cnota ta tylko w słowach chwilach i kierunkach praktykuje się i tak ale Tacyta raczej za nadzieje do celów wyższych ... b. do studyowania starożytności, lub hostesku w naukach, niżeli za cenną wyższą, mającą przez życie całe uczuć zdobić i ozdabiać.

12. Najwłaściwszym gruntem dla cnoty hostuszeństwa jest dom rodzicielski, tam silnie się przyjmuje i bogato rozkwita. Od pierwszej chwili istnienia swego w ciągły zostaje zależności od rodziców, widzi, gdy o nim pierwsze oboje się troszczą, z łatwością to, co lubo jakoby wrodzonym instynktem w cnotę świadomie się zamienia. Zdaje mi się, że lepiej od rodziców nikt nie zna natury dziecka jego potrzeb i słabości, nikt łatwiej od nich nie potrafi

wrzez umiejętne prowadzenie rozwinąć tej ~~prze~~ rzadkiej cnoty. Dodajmy wreszcie wielką w rodzicach pobłażliwość, niezmierny w dzieciach szacunek a miłość wciąż rosnącą w jednych i drugich, a nie zdziwimy się wcale, że jeżeli gdzie to na łonie rodziny rozwija się i kwitnie ta cnota. I kwitnie tam rzeczy nikt jaśniale ani tak często, ani tak rzetelnie jak należało się spodziewać. Pochodzi to stąd, że większość rodziców nie umie dzieci swoich chować, że już od lat niemowlęcych łuska w nich wszelki szacunek, powagi albo nienawiści wyrabiają bojaźń. Nie mogąc wchodzić w szczegóły smutnego stanu rzeczy, to rodzinne wspomnę tylko że na 100 dzieci przynajmniej 90 bywa karanych wtedy kiedy zasługują na wstrzymanie lub przebaczenie a chwalonych lub pieszczonych kiedy zasługują na surowe kary. Znaczy to że większość rodziców nie chowa, lecz psuje dzieci swoje systematycznie. Wytrawni pedagodzy twierdzą że brym w tej nieszczęsnej sztuce trzymają dzisiaj Francuzi, a ja dodam że naród nasz dodaj czy także w niej nie zaszedł bardzo daleko. Jest niewątpliwym przenikiem, że ludzie nie żyjący według stałych prawidłowych zasad lecz prowadzący się kaprysem, lub chwilowemi wrażeniami niezdolni są do prowadzenia innych.

Coraz częstsze objawy nienawiści dzieci do rodziców mają
swoje źródło w braku szacunku, a ten powstaje w
wodowładnych ile razy karcony nie według słuszności i sta-
łych praw, lecz według kaprysu rozkazuje. Gdyby zresztą
dziecko nawet nie doszło do tej przykrej ostateczności, to w
żadnym razie nie należy się rozluźnienia potrzebnego przy-
słemu obyczajowi, owego szacunku miłości dla prawa,
bez którego ostać się nie może społeczeństwo. Szkoły dzisiejsze
coraz liczniejsze tłumi się dają zale że gdzie „nauce bo-
wiem", należy to przypisać nie czemu innemu, jak złemu
sposobowi dzieci. We Francyi podupadło ono najbardziej,
bo tam też najgorzej chowają dzieci.

13. Alumnat przeciwnie jest jakoby inną rzeczą, kosztuje ma-
jąc swoje prawa, zwyczaje i prawa. Uczeń bez wielkiej
trudności przykłada się ich przestrzeganiu, bo ma zachętę w przy-
kładzie kolegów i przełożonych czyniących tak samo, a
co ważniejsza nie zraża go żadna utrudniczość, zmienność
lub wstręt niechęć, gdyż prawo nikogo nie pieści, nie wy-
różnia, nie faworyzuje. Ustrój życia i porządek domo-
wy uświęcone są dawną, nieraz wielowiekową tradycyą
której nikt zmienić nie może, ani nie chce bo razem z
duchem korporacyjnym kwitnie w tych zakładach wielkie

przywiązanie do krzesłości. A gdy czasem prawo dla ucznia jest niekszyjemnem lub niedogodnem, nie może mieć żalu do nikogo ani nie będzie się gniewał na zakład bo młode umysły nie bawią się w takie oderwane uczucia. Krzesła może nawet niepryjemne prawo a takich jest bardzo mało zrobić sobie znośném a w końcu miłem, gdy się do niego zastosuje, przyzwoici to nierównie łatwiej ~~z ludźmi~~ niż z ludźmi którym dla krzyżujących się sympatyi i antypatyi lub ciągle zmieniających się kaprysów mimo najlepszej woli często dogodzić nie można. A tak uczeń już to niejakim zasie zbiera owoce posłuszeństwa swego; gdy uprzedził do zakładu był niczem, był obcym, nawet obojętnym dla wszystkich, krzez posłuszeństwo prawom zdobył sobie pozycyą, zaskarbił miłość i szacunek. To hołdzenie ścisłe namacalne posłuszeństwa z jego skutkami tak pełnemi korzyści, jak z jednej strony rozwija w uczniu samodzielność i energią, tak z drugiej zyskuje mu drogą tę cnotę, która tak sowicie odpłaca się i jemu i zakładowi. Z takiem doświadczeniu nie dziw że przechodząc na szerszą widownią życia obywatelskiego, którego alumnat był małym, ale wiernym obrazem będzie kierował się temi samemi zasadami, będzie praktykował te same

cnoty których zacność i błogie skutki doświadczył już tylokrotnie na sobie i na innych.

14. Przechodząc do zarzutów robionych alumnatom, pomijam zupełnie utyskiwanie na praktyki religijne i pobożność, bez których alumnat nie może spełniać szczytnej swej misyi nie może powierzonej sobie młodzieży wychowywać na dobrych chrześcian. Że religia nie podoba się materyalistom rzecz wiadoma; ale chrześcianin tem silniej będzie przy niej obstawał im mniej podoba się przeciwnikom. Dalekosiężniejsze są zarzuty n. p. że rygor i ścisłe prawo panujące w alumnacie wywierają na młodych sercach przywykłych do ciepła rodzinnego wpływ szkodliwy, że drobiazgowość i pedanteryą, nieodłączne od wszelkich zakładów, hamują rozwój osobistej samodzielności, że wprowadza nawet tajny upór lub zgrabne podstępy postępowanie w alumnacie będące mechanicznem, zewnętrznem nie zmienia wewnętrznego przekonania, wywołuje nawet tajny upór lub zgrabne podstępy, a swoim rygorem prowadzi młodzieńca do większego nadużywania swobody po opuszczeniu zakładu. Nie trudno o odpowiedź na te skargi. Nikt nie twierdzi że alumnat jak każda rzecz na świecie, może się zepsuć przyjąć zły duch,

nasiąknąć przewrotnemi zasadami. W takim razie będzie on szkodliwszy nawet od złych szkół otwartych, bo w nim pokusa jest większa, jest ciągle obecna. Takie arcyrzadkie zresztą wyjątki, nie dowodzą nic jednak przeciw samej instytucyi, należy nagradzać złe a nie odrzucać dobrego. Otóż dobre strony alumnatów są tak liczne, korzyści z nich płynące tak widoczne, że małe usterki, od których żadne dzieło ludzkie wolnem nie jest, nie mogą przecież podać w zapomnienie owych korzyści. A potem duża jest przesady w owych zarzutach koshodzących najczęściej od ludzi którzy znają tylko alumnaty z relacyi źle usposobionych. Któż bowiem nie wie, że najtkliwsze zawiązują się w alumnatach przyjaźnie między uczniami na wzajem, między uczniami a przełożonymi? Cóż mogłyby powstać, gdyby zakład wysuszał serca młodociane, tłumił w nich rodzinne afekty? Braku zaś samodzielności i energii takżeż dopatrzeć się trudno we wychowańcach niemieckich lub angielskich internatów. Wyjątki zawsze się znajdą, ale te niczego nie dowodzą. Czasem maxgajstwo lub apatya podupadłego narodu także do alumnatów się wkradają, ale na to nie ma już rady, bo zakłady wychowawcze

stoją zawsze na poziomie wartości umysłowej i moralnej całego narodu. W tedy ani szkoły otwarte nie będą lepsze od zamkniętych. Są to zresztą wyjątkowe stosunki, które nie naruszają prawidły ogólnej, że młodzieży najlepiej chowa się i wyrabia między sobą, co jeżli kto przyzna, trudno by nie widział, że nigdzie nie znajdzie uczeń tak wielkiego wyboru kolegów i przyjaciół jak w alumnacie. Może się zdarzyć, że chłopiec w domu chowany, przedwczesnem przypuszczaniem do towarzystwa starszych prędzej się rozwija, większej nabiera rutkości i śmiałości niż uczeń trzymany w zakładzie. To jednak są chwilowe objawy nie dające rękojmi na przyszłość. W towarzystwie rówieśników dojrzewa chłopiec później, ale normalnie i jeszcze wtedy pełen jest energii i życia, kiedy przedwcześnie dojrzały młodzieniec siły swe zużył. Jest zaś dobrej pedagogiki zadaniem nie przyśpieszać rozwoju ponad czasem, której to zasady trzymają się właśnie dawne alumnaty. Szkoły bowiem dzienne, dla wszystkich otwarte, zdają się dawały sobie za cel jak najprędsze dojrzewanie młodzieży. Niekorzystnem tej metody następstwem są znużenie czasem, rafinowana elatya, niechęć do pracy i obowiązków i coraz częstsze

samobójstwa, nawet wśród nienarażonych, straszne spa-
Tworne choroby, owoce, których alumnaty zakonnice nie
znają.

1. Alumnaty (alumnis) wychowawcze i zakłady w których młodzież ~~raczej~~ ~~mniej~~ ~~mając~~ oprócz ~~nauki~~ wykształcenia filologiczno-klasycznego pobiera kompletne utrzymanie i wychowanie. Tutaj ~~w nich~~ jednak łacińskie i greckie ~~wykładane~~ ~~są to~~ mniej lub więcej obszerne, nie należą do ~~ścisłej~~ filologiczno-historycznej, ~~choć~~ skoro ~~nie~~ za stosowano tylko szkół specyalnych, n. p. (do seminaryów pedagogicznych i teologicznych, ~~tutaj~~ Zastanowić się wyłącznie nad alumnatami Klasycznemi, które jako ~~dawniejsze~~ podobnych wojskowych, ~~dyg~~ ~~pozostały~~ wszystkim innym ~~dyg~~ ~~pozostały~~ służyły za wzór i prawo, a leżąc ~~że~~ tak wiele celem ~~swym~~ ~~stały~~ zwykle ~~stały~~ (prowadzeniu do ~~powodem~~ ~~powodzenia~~ licznych i wielkich zajęć wychowania publicznego.

2. W średnich wiekach alumnaty istniejące przy biskupstwach lub klasztorach były niemal wyłączną formą ~~szkół~~ z kładów ~~konfesyjnych~~. Uposażenie w nich płacone było nie tylko z pobudek ekonomicznych, lecz także pedagogicznych i moralnych. Reformacya zniosła klasztory i biskupstwa i z niemi niejako zasłoniła fundacye, mimo niemałej swojej do średnich wieków tak bardzo przekorana o potrzebie alumnatów, że ~~nie tylko~~ Do dawnych dodała wiele, n. p. ~~dawne zachowała~~, ~~tak nie~~ i innych ~~wzniosła~~. ~~Do tych~~ Słynne szkoły książęce w Saksonii (Grimma, Meissen, Schulpforta) gimnazyum joachimsthalskie w Berlinie i seminarya we Wirtembergu, W nowszych je dnak czasach, ~~liczne~~ przeważnie w Niemczech, ~~dla~~ razem z wiarą

trzeć tak i szacunek mieszkańców, coraz silniej zaciorają ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o Bogu i pogardę ~~[illegible]~~ dawnych ~~[illegible]~~ czcigodnych zakładów ~~[illegible]~~ a nawet ~~[illegible]~~ zasadzie, na której się opierają, wytępić dążą zacięty wróg. Co do nauczycieli ~~[illegible]~~ nauczyciele i ~~[illegible]~~ tych, o ile rząd pruski sprowadził w r. 1850 wszystkie akademicy katolickie, z wyjątkiem jednego, pozostali nie mniej stanowczą zmianą duchową, zapewne przeszłość tomu ulegnąć łatwo, domagano się ~~[illegible]~~ tego w r. 1861 i ~~[illegible]~~ tych latach, nie na wakansach będących.

Znanej na się rzecz w konserwatywnej Anglii i w katolickich Anglii mnóstwo ~~[illegible]~~ się ~~[illegible]~~ i ~~[illegible]~~ akademickich. We Francyi, Belgii i Włoszech seminarya duchowne (małe i wielkie), liceа prowincyonalne, pensyonaty zakonne lub kollegia prywatne, prowadzone wszystkie według tej samej metody, cieszą się wielką popularnością, chociaż obecne tam rządy liberalne wcale im nie sprzyjają. Nie brak atoli, że i z konserwatywnych kół odzywają się czasem głosy za ich zniesieniem, zanim wydamy sąd o tej sprawie, przypatrzmy się urządzeniu akademii, ich zaletom i wadom, dysputom o słowie dnia na ważniejsze przeciw nim zarzuty.

H. Kto zna akademię jedynie z powłoki, ma

często bardzo niekorzystne 3.
o nim ~~zdanie~~ (wołanie. Jak to, powie ~~ktoś~~, biednych Żydów
~~na tych~~ ciągle (zamknięć, ~~nigdy ma~~ nie widzę nowicjuszów
ani znajomych, ~~ma~~ muszą robić wszystko na komendę, (tyć
ciągle razem, nie mają chwili wolnej dla siebie, ~~tych~~ po
prostu żyć ~~zimno~~ od rana do wieczora, ~~o za wiele~~ okro.
~~Czyż można mieć serce aby oddawać dzieci swoje do takiego domu poprawy~~
~~(smutne, (Letnimi upałami cuchnące, niezdrowe chłopców tych~~
~~(oż drugiego że chłopiec od starszych źle wprowadzony pielęgnuje~~
~~do (zabłąd a pierwsze chwile późniejsze wymagają jeszcze pomocy~~
~~z większym~~ przygnębieniem serca a pierwsze chwile wymagają jeszcze pomocy
~~ciężar~~, ~~który mu dusze przygniata~~. ~~Serdeczne zamiary się~~
~~uprzedzenie~~.
~~za nim brama, wróci się w nowym niezwykłym stro~~
~~ju~~. Widomie miał rozkład czasu ~~dany~~ ustalony, zaję
cia nie zawsze jasno określone, był z wielu razach pa
nem swej woli, targował się ~~z nowicjami~~ o wyjątki, prze
miany, aż w końcu wytargował, lecz ustał się pod
2 1
rzędy ~~ścisłe~~, nie znając wyjątków, pod niemiła
ypne panowanie dzwonka. Ranna chwila poświęcona,
użycie jej zgóry naznaczone. Wstaje, modli się, ~~ie~~,
myje się, bawi, przechadza, zasypia na rozkaz a nawet
niektóre „wolne chwile", o których nawet czytać lub ja
kie kolwiek upodobania mają swój stały porządek, ~~jak~~
2
tego ~~tego~~ gdyby chciano ~~na prze~~, aby ~~że~~ umyślnie (przebranie wszelkiego wrodz.
~~tu~~ małem takie ~~dla niego~~ ubezpieczeniu, że prawie
nigdy on ~~nie~~ jest sam, od rana do wieczora ~~ony~~ kolegowie na
niego zwrócone. ~~A~~ W dodatku ciągle jest w ruchu, co
godzinę prawie dzwonią a w tedy wszyscy pędzą: do

klasie, sali jadalnej, na wykład, do ogrodu – stanowi ruch ciągły, mechaniczny. Zakład siła niewidzialna wszystkich pogania a nawet gdy dopuszcza, trzyma silnie w nieustającem naprężeniu. To też i pierwszych dniach jeden chłopiec szczególnie odurzony.

Zgoła jednak wkrótce 5. Niedawno pierwsze chaotyczne wrażenia minęły, umysł zaprzestaje się ciekawie w te światy nowy, badawczo przypatruje się jemu i różnych stron, już z niemałem życia spostrzega, że on lichy, straszny, jak się zdawało, wyjęcie wyjątkowych, miłych kolegów wesołe te zabawy, prawdziwe zabawy lekkie, uchylających i troskliwych nie przeszkadzają, aby mu zabraniają czegoś, co w domu było dozwolonem, refleksya Talizo mu przychodzi, że życie wspólne z obcymi wymaga pewnych ofiar, które w kółku rodzinnem były niepotrzebne. Wkrótce przywiązuje się całą duszą do nowej społeczności, odkrywając w niej nadzwyczajne zalety, nie dorasta więcej ów nudziarz, który go tak często nawiedzał w domu, bo i jakże się nudzić, kiedy każda chwila zajęta. Ciężka praca otrzasza każdego nawet najdrobniejszą rozrywkę, regularne życie, prosta strawa i wszystkie dają mu przyjemność dnia, świeżość ciała i sen zdrowy, et jak stara, że dla zakładu o pełnych duszy: modlitwy, ćwiczenia duchowne, uroczyste nabożeństwa, rekolekcye na powrocie na i końcu roku szkolnego, uczynniają w młodzieńcu

zapał religijny, stałej (i czujnej) dozór i poważny sposób
jej ~~do szkół~~ odbierają ~~i niego~~ nie dają pewności i godnej
rzanie towarzystwa, na które chłopiec bez dostatecznego dozoru
~~godzi nie być~~ ~~z dostateczne~~,
tak często jest (wystawiony. Stąd czystość sumienia i woń do
brych obyczajów ~~rozlewa~~ ~~po matce~~ ~~zaczęcie~~; wkrótce
~~tu~~ spędko utraca. Stąd zmysł nieszczęsny zamoprus do
szkół otwartych. Nie dziwimy się ~~stąd~~ zatem, że heretycy libe
ralizmu we Francji, Włoszech i Belgii, którzy z urzę
du protegują szkoły rządowe, (otwarte, bezwyznaniowe,
2 3 1
własne dzieci posyłają. Do zakładów zamkniętych i to
najpośledniej zakonnych, w Stanach Północnych bogatsi
protestanci umieszczają swe dzieci w konwiktach jezu
ickich, aby tam uczyli się dobrych manier i czystych
obyczajów

6. Przechodząc do korzyści, które ~~z~~ alumnat ~~ma~~ (mają
czyli) ~~ma~~ dalekie wyższym stopniu ~~stawia się~~, aniżeli
~~z~~ zakładom otwartym, podzielę je na umysłowe, bo
wszystkie i moralne.

1° umysłowe: Alumn posiada środki kształcenia się i
wygody, których (ani) dom rodzicielski, ani prywatne
~~ale~~ stosunki ~~nie mogą~~ (w tej samej mierze) dostarczyć (mu). Nie mogą po
siadać bibliotekę i przyrządy naukowe, które (w) najwięcej młodzieży szkolnej
~~nie, opał i t. d.~~ (które) ~~nie tylko nie~~ uczniów, ~~ale~~
~~szkolnych na mieście~~ bardzo niedostatecznie jest opatrzona,

przez rodziców

~~po powrocie~~ ~~z~~ ~~z~~ ~~z

się w zimowych porach roku, bo mogą być z nich
otym sposobem lub zabawą, Gimnastyka [illegible] W szkołach
godzin, [illegible] zamiast do [illegible] powinny
stanowić, [illegible] nieodzownie [illegible] typografi
czne, [illegible] Młodzież po całym mieście razem
dwa razy na dzień, [illegible] trzymając się
a dwie po południu. Ten system, narzucony bardzo
wielu stosunkom, jest oczywiście błędny i najmniej
odpowiedni młodym umysłom. Siedzenie [illegible] na ławce [illegible] i przechadzanie
się jednego przedmiotu do drugiego, często [illegible] przerwy
[illegible] męczy fizycznie i duchowo, a [illegible]
[illegible] pamięć, wyobraźnię i zdolność myślenia. Zgadzają się lekarze i psychologowie,
że umysł chłopca najwięcej [illegible] dwie godziny
[illegible] przez jedną, skąd widać, że [illegible]
[illegible] rozstawia [illegible] bawi się, czyta
[illegible] romans lub [illegible] profesor nie
[illegible] to prawdą. bo to sposób naturalny złego dyskomfortu,
[illegible] uczenie zawsze są pod ręką, nie
[illegible] przepadają przynajmniej [illegible] urozmaicać
[illegible] zabawy, tak [illegible] zajęć [illegible]
[illegible] myśl
się utrzymuje, że dziecko umysł jak ciało z natężenia

świeżości i rozbudzenia

8. A skutek tej tylko alumnatem [illegible] wtajniwej zalety może się [illegible] w nich młodzież [illegible] wiele razy [illegible] razy retoracji lub za brew, n.p. czytanie jednym z dawnych powodów, że [illegible] z liczności przez blisko 40 lat zatrzymał coraz nowe alumnaty, mimo całej uciechy do wszystkiego, co trącało za pryszty lub klasztorem, było przekonanie, że nie można [illegible] tylko młodzież razem uwzględniając i [illegible] po łacinie, może [illegible] się dobrze tego języka a [illegible] po łacinie w [illegible] dzą z alumnatów a [illegible] chowanie po [illegible] mabywają zadziwiającej biegłości w mówieniu [illegible] językiem [illegible] filologii [illegible] Haase, [illegible] w uniwersytecie wrocławskim [illegible] łacińy, [illegible] swoją wiadomości filologiczne głównie przypisywał [illegible] pobytowi w Schulpforcie i tamtejszej metodzie. Skoncz alumnat, mówił nieraz śmiejąc się serdecznie, więcej umiałem po łacinie, niż we panowie, gdy ukończyłem studya uniwersyteckie. Jednak twierdzenia [illegible] przeciw jego kolegach przytoczyć, Prawda, że ten argument nie trafia do przekonania tych, co [illegible] że [illegible] mówienia i pisania po łacinie uważają [illegible] za niepotrzebny a [illegible] zamiast niej chcieliby [illegible] młodzież innych [illegible] spostrzeżeń rzeczy. Nie [illegible] tutaj czas ani miejsce zastanawiania się nad

nad to pilnieją i tyle poricm, że 9. 31
~~zatrzyma nauczenia i piśmienna po łacinie, tyle nauka, że~~
coraz więcej upada znajomość łaciny i greckiego języka
w szkołach otrzymuje ~~nie~~ ~~[illegible]~~ a zupełnie jest nie-
znajomość, jakoby w zamian nabywano innych wiadomości. W alumnatach za to uczą się łaciny w rekreacyach, pogadankach, na spacerach, które niedziela mieszkająca na mieście najczęściej przepędza bezmyślnie lub niemoralnie. Tyle tu mniejsza o łacinę. Nowych języków stanowczy gimnazyasta także nie zna, chociaż są tak niezbędne w dzisiejszem ułożeniu się narodów a czas ~~[illegible]~~ na nie przez szkoły lub ~~[illegible]~~ trwania ~~[illegible]~~ po wyższej ~~[illegible]~~ łacinę. Wakacyi nie dzieci, mając sobie oddanych kilka matrón, nauczyła by się wielu rzeczy nowych językiów i rozmaitych umiejętności. ~~[illegible]~~ Jo ~~[illegible]~~ dla się pomieścić o ćwiczeniach wojskowych, gimnastycznych, artystycznych, które tak są potrzebne w życiu prywatnym a ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, które zamiast przebywa na jednem miejscu, bez wielkiej straty czasu i z przewidzianym pożytkiem odbywane być mogą. 9. Rozrzuci łowa wszystkie, albo rozumnicej dla niego jednej z najpotrzebniejszych rzeczy uczą się dzieci. Nabrać ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. W życiu codziennem, osobiste, w interesach i stosunkach z ludźmi wolimy zawsze człowieka ludzi z małą nauką nawet ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, ale takiego, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

dzieci artystyczna
10. manier

[illegible] ludzi wrażliwego, ziołowego, ale nieprzystosowanego, bez talentu i polotu. Widomo na ile młodzieniec, przy [illegible] szkole do życia publicznego, wystawiony jest niepowodzeniu i zawodom, jeżeli nie posiada cechy i sztuki towarzyskiej zdobywania się. Często przy wielkich zdolnościach i sumiennej pracy nie posuwa się naprzód ze względu na to, że nie umiał żyć z ludźmi. Widzimy to wiele razy, wszyscy trzy major się tej, mielby a nie to wyzwalające [illegible] by tej najzwyczajniejszej sztuki [illegible] mało kto domaga się, wrodzona w szkołach publicznych [illegible] ma bardzo mało, dlatego [illegible] Na to [illegible] nie wychowywania [illegible] ciągle [illegible] z nimi razem, zysk w nie ich zajściom i upodobaniom, przypatrywać się [illegible], nawet najdrobniejszym, a wtedy [illegible] wrzucać, jak należy drzeć, mówić, siedzieć i t. d. Większość rodziców [illegible] na tem się nie zna, stąd taki jest (smutny skutek, że pięć zwierzęcia na prowincji, zostawiona jest kolosalnie wszystkiemu, tak cennego w świecie, pozbawiona zostaje na zawsze essencyalnych warunków do przyszłego szczęścia w świecie. Prawda że potknie tu i ówdzie, popełni fatalnych błędach i dotkliwych upokorzeniach, nie jeden okrzesa się, przecierpi, jak mówią, ale ilu jest takich, którym się to nie udaje, którzy ważne piastujące stanowiska: kapłanów, lekarzy, urzędników lub

1. Alumnaty (od wyrazu alumnus = wychowaniec)
są to zakłady, w których młodzież [illegible] opieką
i opieką nauki pobiera kompletne wychowanie. Zwykle
[illegible] filologiczno-literackie klasyczne, choć
[illegible] gimnazjalne, może
[illegible] do wszelkich szkół
[illegible] zawodu praktyczne specjalnych,
[illegible] do seminaryów pedagogicznych praktycznych
[illegible] do zakładów wojskowych, przemysłowych,
[illegible] Tutaj zastanowić się
[illegible] Klasycyzmem [illegible] wyłącznie
[illegible] wychowaniu [illegible] gimnazjalne
[illegible] za wzór i prawo, a będąc od lat wielu celem gwałtownych napadów, dały powód do powstania licznych
[illegible] i ważnych zagadnień wychowawczych publicznego
[illegible] główne i powszechne zagadnienia pedagogiki:
[illegible] gimnazjum zamknięte
[illegible] rytko i impulsem
[illegible] szkoły specjalnych.

2. W średnich wiekach były alumnaty [illegible] zakład wyższych, istniejąc przy biskupstwach lub [illegible] Klasztorach. Upodobanie [illegible] pochodziło nie tylko z pobudek ekonomicznych, [illegible] bez takiej pedagogicznych i moralnych [illegible] Reformacya [illegible] zamykając [illegible] klasztory i biskupstwa a z niemi nie jedną zasłużoną fundacyą [illegible]; mimo niena- wiści swojej do tradycyi średniowiecznych tak była przekonana potrzebie alumnatów [illegible] zachowała, [illegible] nowe. Tak [illegible] szkoły książęce [illegible] (Grimma, Meissen, Schulpforta) [illegible] gimnazyum [illegible]

w Berlinie i seminarya we Wittembergu i wiele innych (trwają takie)
w innych jednak częściach Niemcy protestanckie razem zgadzają się
Nie da się jednak zaprzeczyć, że z wyjątkiem Konwentu pruskiego,
Anglii, kraje protest: zalewa Niemcy nie tylko
abonnentów, że coraz więcej nauczali na ordynowali
zaciekali się oburzeniu (odrazy) powszechny i poborny a chorzy
wypowiedziały zaciętą wojnę
naciskiem tych szkodliwych tendencyj tego i nadchodzących głosów
zresztą oparte na pp. seminaryach i naukach i szkoły
wyższe, oraz bieżące prawie zamknięte szko-
łom odmawiają nie głosy a praktyki nadużywania,
przeszł w r. 1873 wypadki alumnatu katolickie
z wyjątkiem pełnych księży
zmiana systemu, zapewne
Z tych zmienionych podstaw, zatrudnienie protestanckich (temu) ulegną losowi. Domagano się tego już w r. 1861
jednej nie w konserwatywnej Anglii i w Belgii, Francyi,
to w krajach katol: nie ma we W Anglii alumnaty gimnazyalnych i nawet uniwersy-
W innych, czy to jako biskupich tak, tam
licea
wiele prowincyonalnych, lub wiele zakonnych lub według tej samej metody
prowadzone wszystkie
uczenie Kolegia przyzwoite mieszkania się wielka po-
mieszkania, chociaż obejmują rady liberalne wiele nie sprzyjają. Nie tajemnicą, że i z konserwatywnych kół
odzywają się nieraz poważne głosy za nie zniesieniem
nie brak głosów poważnych, przeciwnych a tych szkoły
otwarte bez internatów. Aby (zapobiedz) zaniku utrudnić wydany rad o tej sprawie
rządzie wartość tych instytucyj, przyczyn
ich uzdrowienia, zaleceń i wzorów, a potem
Konwencyi na warszawskie zarzuty
4. Ci, co znają alumnaty tylko z opisu (mają o nich
wielkomiejskie wyobrażenie. Jak to mówią, (nie) ma
(nie) ma
wszystko na Komendę, być może nasze, nie mieć
chcieli wolnej Ale wielkie, być może prostu więzieniem od rana do wieczora, co za przeciwnie!

Alumnaty 2

Z takiem uprzedzeniem i przekonaniem [illegible] uprzedzeniami niejeden młodzieniec wstępuje
do Chrobrego, do zakładu, widzi się od razu
w nowym, nieznanym świecie. Podczas gdy W domu
rodzinnym każdy zegar, każdy zegarek miał swoje godziny, był w wielu rzeczach panem swojej
woli, tamtejszy, się w ogólnym porządku dziennym często wyjątkowo
robić od zwyczajnych wyjątków, zwolnienia, lub premiany,
[illegible] wytargował, tester [illegible] się pod ręką ilekroć, nie mogąc wyjątków,
[illegible] za to [illegible] do wieczora
[illegible] pod panowaniem dzwonka. Ani chwila jednej,
[illegible] przeznaczone nie byłoby z góry oznaczone.
Wstaje, modli się, je, uczy, bawi, przechadza,
zasypia na rozkaz a nawet [illegible] chwile"
gdzie może, czytać lub pisać wedle swego upodobania,
ma swój stały porządek, [illegible]
[illegible] takie z góry oznaczone, [illegible]
a tego na pozór dnia, by je pozbawić wszelkiego uroku. A
[illegible] nie można, nie [illegible]. A
cały ten porządek [illegible], [illegible] gdy ojciec lub
matka mu się sprzeciwia, może wywrzeć sobie zemstę
przełożonej na [illegible], przedłużenie zabawy
[illegible] nie widzi nawet nikogo, do kogo by
mógł się udać z podobną prośbą. Dzwonek głuchy,
[illegible] taki głuchy, że może wtenczas [illegible] tego taki głuchy,
że głuchy. Gdy [illegible] się odezwie wreszcie [illegible]
[illegible] apelu. Nie jeden w pierwszych dniach [illegible]
[illegible] najbardziej tem, że przecie nigdy nie jest
[illegible] sam; zresztą [illegible] bawi razem [illegible]
[illegible] Nie [illegible] [illegible] się w tem
[illegible] wcale zabawy, [illegible] lekcje, ciężkie i nudne

a pierwsze chwile pobytu wymagają jeszcze czegoś, który mu dane przykłada. Ledwo zawarła się za nim brama

Nie małem takie dla niego ukrapienie, że przecie nigdy nie jest sam; od rana do wieczora ony koledzy na niego zwrócone. Zresztą w dodatku ciągle jest w ruchu; przerwą grzeczne dzwonek a wtedy wszystko jedzą: do klasy, na lekcje, na wykład, do ogrodu. Stawem ruch ciągły, mechaniczny. Jakaś siła niewidzialna trzyma wszystkich w nieustającem nieustającem. To też w pierwszych dniach niejeden za pełnie odurzony.

[illegible] zapuszcza się w ten [illegible] przypalnie się [illegible]
[illegible] wtedy wszyst [illegible] [illegible] [illegible]

w. nauczycielek a ~~dorosły~~ zbywa ~~mu na wszystkim~~, co ~~nie~~ w domu, rodzinnym dowiedzenia, wymaga pewnych ofiar ~~wiele trudu kosztuje~~, które ~~dorosłe~~ ~~od siebie~~ wymaga.

Najlepiej to go rozumie, że nigdy się ~~nie~~ nudzi jakiejś ~~się~~ nudzić ~~zaczęła~~, kiedy każda ~~jego~~ chwila zajęta. Ciągła praca ~~otacza~~ ~~ich~~ nawet najdrobniejsze wszystki, regularne życie prosta dobra zdrowa strawa i wesoły humor dają mu ~~zdrowie~~, (~~siły~~ ciała ~~i zmysły~~ ducha świeży) ~~zdrowie~~. Taki znał ~~pisarz~~ ~~dom~~ ~~ojca~~, wyobrażał sobie, że to ~~miejsce~~ ~~smutne~~, ponure, ~~stroni~~ otrzymane, bo ~~nie~~ ~~może~~ być otwartego, jak robią wszystko na komendę. Teraz przekonuje się, że to ani trudno ani tak nie- przyjemne, jak się zdawało. Życie prosta tam bywa- ~~nie~~ ~~jest~~ jednostajnem, mimo rzadkich ~~zajść~~ rozmaitości- są tam tygodniowe, miesięczne rozpoczęcia, egzaminy promocje, ~~wielkie~~ uroczystości, a potem znowu wielkie nabożeństwa, funkcje religijne (rekolekcje) i przystępowanie do sakramentów ~~wszystkie~~ tej regularnej, uroczej, w której ~~nikt~~ nikt się nie czuje, byłby towarzyszy im pobożność i niewinność ~~takich~~ uczuć.

~~6. Zdań~~ Przechodzę do Konwiktu, który ~~obok~~ (usytuowanie ~~w~~ w Krakowie stopnie zbliża się, niżeli w szkołach ~~wszystkich~~, pojęcie je na wszystkie, towarzyskie i moralne.

gdy na zebraniach ~~wiele mowy~~ rzeczy, ~~które~~ co

publiczne

przywiązuje się ~~wiele~~ dużo do mowy odbywa w niej

(społeczności ~~stoją~~ ~~się~~ ~~bez~~ ~~siły~~ i ~~nie~~ zapomina zupełnie o nadzwyczajne zalety, ~~niezbędne~~ ~~się~~ (~~nadadzą~~ ~~zupełnie~~ ~~wiara~~, które go tak często nauczyły w domu ~~rodzicielskim~~, bo i

dużej

A jaką staranie dba zakład o jego potrzeby ~~religijne~~: modlitwy, ćwiczenia duchowne, uroczyste nabożeństwa, rekolekcje na początku i końcu roku szkolnego utrzymują w ~~nim~~ dziecku zapał religijny, słodycz, cierpliwość; ~~i~~ ~~trzeźwy~~ dozór i ~~niedobre~~ ~~nie~~ ~~pozwy~~ uwaga przykład starszych odwalają od niego ~~nie~~ ~~dobre~~ i ~~pozwy~~ towarzystwa, na które, ~~wolno~~ ~~nie~~ ~~zdjęcia~~ ~~nie~~ nie ~~ma~~ ~~w~~ zakładzie, ~~bardzo~~ często bywa wystawiony. Stąd ~~nie~~ czytań zmienia ~~się~~ ~~nowi~~ dobrych obyczajów (rzadkie w ~~niektórych~~ ~~tak~~ ~~trudno~~ ~~się~~ ~~przyzwyczaić~~ ~~nie~~ ~~można~~ ~~przekonać~~ ~~się~~ ~~j

? krótkiego szkicu życia wspólnego, które po dawnych alumnatach jest mniej więcej takie same, z wyjątkiem że w protestanckich mniej jest lub było świeckich religijnych widowisk, a za wiele korzyści, właściwe tym ~~widowiskom~~ Sąsiedzkim

1° umysłowe: Uczeń ~~mieszkający w alumnacie~~ posiada ma środki kształcenia się i wygody naukowe, których ~~jakich~~ ~~w domu~~ ~~rodzicielskim~~ ani ~~w prywatnych~~ osobistych stosunkach ~~z~~ uczniom dostarczyć nie mogą. ~~ze szkolnymi~~ ~~kolegami~~ lub nawet ~~profesorami~~ nie zajdzie. Pomijając materyalne ~~udogodnienia~~, jakie biblioteki, przybory naukowe, zakłady, ~~pokoje~~ ~~zeszłe~~ ~~na lekcje~~, ~~sieć~~, oświetlenie, opał i. t. d. Których ~~niezbędnych~~, ~~ale~~ ~~mieszkanie~~ bardzo ~~wpływa~~, większa część uczniów ~~gimnazjalnych~~, ~~w jest~~ ~~przebywa~~, pomijając ~~nawet~~ czas, ~~ten najdroższy~~ ~~najcenniejszy~~ ~~dla~~ ~~uczącej się~~ młodzieży, ~~a który~~ ~~uczniowie~~ ~~w~~ rozmaity ~~sposób~~ ~~marnują~~ ~~w~~ ~~zabawach~~, ~~zabawach~~ ~~z~~ ~~kolegami~~, ~~zabawach~~ ~~z~~ ~~kolegami~~ ~~w~~ ~~mieszkaniu~~ ~~z~~ ~~rodzicami~~, ~~którzy~~ ~~zajęci~~ ~~swoimi~~ ~~sprawami~~ ~~nie~~ ~~mogą~~ ~~mieć~~ ~~na~~ ~~nich~~ ~~oka~~, ~~mieszkający~~ ~~sam~~, ~~nie~~ ~~ma~~ ~~nikogo~~, ~~kto~~ ~~by~~ ~~mu~~ ~~dał~~ ~~rady~~, ~~pomocy~~ i dozór ~~w~~ ~~nauce~~ ~~w~~ ~~studyach~~ ~~prywatnych~~. ~~Wiadomo~~, W szkole zajmują miejsce ~~jak ważne~~ ~~na równi~~ umysłowym młodzieży ~~i~~ ~~ważne~~ ~~miejsce~~ ~~prywatne~~, ~~zajmuje~~ ~~miejsce~~ ~~równie~~ ~~ważne~~ ~~jak~~ ~~lekcye~~, ~~to~~ ~~też~~ ~~zasługują~~ ~~na~~ ~~uważną~~ ~~baczną~~ ~~uwagę~~ ~~w~~ ~~szkołach~~ ~~żydzie~~ ~~liczba~~ ~~uczniów~~ ~~bez~~ ~~internatów~~ ~~coraz~~ ~~a~~ ~~także~~ ~~to~~ ~~w~~ ~~szkołach~~ ~~wyższych~~ ~~ogromną~~ ~~uwagę~~ ~~w~~ Rosyi, Polsce, Austryi i. t. d. dozór nad pracą prywatną ~~się~~ ~~wymaga~~. ~~W~~ Przeciwnie ~~w~~ ~~dawnych~~ alumnatach ~~tego~~ ~~dbano~~ ~~i~~ ~~żądano~~ ~~to~~ młodzież po za lekcyami przeważnie ~~w~~ ~~ogrodzie~~ lub zamkniętem ~~w~~ ~~ogrodzie~~ podwórzu ~~z~~ nauczycielu lub starszych uczniów ~~i~~ ~~bardzo~~ chętnie ~~dbano~~ o nich po radę lub wytłumaczenie ~~i~~ ~~radzono~~ ~~się~~ ~~ich~~ ~~w~~ ~~trudnościach~~ ~~i~~ ~~wątpliwościach~~ ~~naukowych~~, ~~przez~~ ~~co~~ ~~uczniowie~~ ~~(i~~ ~~zawsze~~ ~~(z~~ ~~nią~~ ~~będąc~~ ~~razem~~ ~~i~~ ~~spotykając~~ ~~się~~ ~~z~~ ~~nią~~ ~~w~~ ~~ogrodzie~~ ~~i~~ ~~w~~ ~~sypialni~~ ~~i~~ ~~w~~ ~~jadalni~~ ~~i~~ ~~w~~ ~~kościele~~ ~~i~~ ~~na~~ ~~spacerze~~ ~~i~~ ~~w~~ ~~teatrze~~ ~~i~~ ~~w~~ ~~kawiarni~~ ~~i~~ ~~w~~ ~~restauracyi~~ ~~i~~ ~~w~~ ~~podróży~~ ~~i~~ ~~w~~ ~~domu~~ ~~i

6) rozumny i praktyczny rozkład pracy i zabawy może tylko istnieć w alumnatach.

Co wpływ i nie tylko przez przyrodę lecz zdrowe lekkie zajęcia, natenb pożyteczniejsze, by mogły być przeplatane odpowiednim rodzajem zabawy, stosownie do wieku.

Gdzie bowiem a zwłaszcza skłonność młodzieży do ruchu, przyrody, do otwartej, rozkład godzin nie kiernje się tak regularnie lub potrzeba umysłowej, lecz tudnościami mechanicznemi, lub to poprawnemu rozkładowi. Stąd Gimnazyę trzeba uważać przeważnie mędrcie wszystkiej zbierającej młodzieży dwie razy na dzień, od rana (wieczorem) lub dwie godziny. Ten system nauczania, wobec ilości przedmiotów i godzin, a szczególniej

W kutach w zajazdach alumnatów

8. Z strony dodatniej sprawia że wychowańcy wiele nauczą się [illegible] ćwiczeń, lub zabawy. Jedyna z głównych powodów, dla których protestanci w Niemczech przez blisko 200 lat zakładali alumnaty, mimo antypatyi, do wszystkiego, co trąciło zakonnictwem lub klasztorem, było przekonanie, że nie można znawcy się łaciny inaczej, jak [illegible] otrzymawszy [illegible] od rana do wieczora [illegible] wzmacniała tym językiem. Dzisiejsze najlepsze łacinniczy w Niemczech wyszły z alumnatów (ze Schulpforty a bieglość chłopców, chowanych w konwiktach katolickich, w mówieniu tym językiem, jest nadzwyczajna. Wypowiadają przeciwnicy alumnatów, że nie potrzeba już dzisiaj [illegible] mówienia i pisania po łacinie; tyle prawda, że w klasztorach otwartych nikt jej nie nauczy [illegible] jakoby w zamian [illegible] nabywano [illegible] dzięki [illegible] wielu innych wiadomości, [illegible] w alumnatach [illegible] łaciny [illegible] religijnych, pogadanek, na spowiedzi [illegible] które [illegible] lekcyi [illegible] młodzieży niezrównanie na wiecznie ugruntuje przekonania katolickie lub moralne. Zarzuty mniejsze o łacinę. Wszystkich języków, których potrzeba w życiu [illegible], takie [illegible] gimnazyum nie [illegible] chowanek [illegible] a [illegible] tak wielkie w dzisiejszem zbliżeniu się do narodów a nasz [illegible] na nie przez nauki lub [illegible] lat kursów, jest zupełnie obcy. Gdy alumnatach intuicyi bez [illegible], znają [illegible] kilka metrów, nauczyć by się w [illegible] dwóch wolnych [illegible] języków nowożytnych bez trudności a zwłaszcza [illegible]

† Znalazł profesora (Haase) jednego z najwybitniejszych znawców Łaciny, [illegible] profesora języków starożytnych [illegible], który [illegible] swoje nie pomocą filologii [illegible] gdzie głównie przyczyniał się [illegible] w Schulpforcie i teologicznej [illegible] [illegible] [illegible]

przyszłych swoich rezerwów. To samo da się powiedzieć o ćwiczeniach wojskowych, gimnastycznych, artystycznych, które tak są potrzebne w życiu [illegible] niej niż nie a tylko z młodzieńcami, która zawsze przebywa na jednem miejscu, bez wielkiej straty czasu i z prawdziwym przyjściem odbywane być mogą.

g. Kongresy towarzyskie. Trudno zaprzeczyć, że jednej z najpotrzebniejszych rzeczy wiele nie mamy [illegible] w zakładach otwartych w Niemczech [illegible] i istniejących [illegible] życia [illegible] ewy, zebraniach towarzyskich, [illegible] w interesach (przedstawiciele [illegible] zawsze ludzi dobrze wychowanych z małą wanilią, [illegible] z drugimi, ale dobrze wychowanych z odrębnemi zdaniami, [illegible] zdolnościami, [illegible] ludzi [illegible] ugrzecznych i [illegible] wstrętnych, ale [illegible] niezupełnych [illegible] takiu i polerowanych. Wiadomo, [illegible] na sali, młodzieniec, na zewnątrz wkręcie zręczny, jeżeli nie przeda [illegible] wystawiony jest niezręcznościami [illegible] towarzyskiej [illegible] bywalcy życia publicznego, [illegible] towarzyskiej sytuacji i wtedy pozbawiona się. Często przy wielkich zdolnościach i wiedzy [illegible] nie posiada się nabytych [illegible] dla tego, że nie umiał wejść z ludźmi. Wpływ to [illegible] wywiera na tej metody [illegible] a mimo to zaniedbujemy [illegible] tej najczęściej [illegible] publicznem. Podobnie [illegible] że w szkole otwartej [illegible] kandydat pilnuje swoich lekcyi a nikt nie wytłumacza [illegible]. Aby to móc zrobić, trzeba [illegible] asystować, przypatrywać się jego zachowaniu [illegible] jego [illegible] zachowaniu, [illegible] nawet najdrobniejszym, a [illegible] ruchu ostrożnego, jak [illegible] chodzi, mówi, siedzi i t. d. Wszystko zależy [illegible] mutuje [illegible] na tem się nie zna, że [illegible] tak [illegible] że [illegible] młodzieży gimnazyalnej potrzebna jest [illegible] pokoju i taktu towarzyskiego, tak cenionego w świecie a [illegible] wskazówek, [illegible] zatem [illegible] do przyjęć [illegible] wiedzą. Prawda że po kilku latach, [illegible] po przejściu [illegible] [illegible] wtedy [illegible] wypełnieniu [illegible] jeden otrzeźwia się, przejrzy się jak można, ale ilu jest takich, którym się to nie udaje, którzy [illegible] [illegible] ważne piastują stanowiska: kapitanów, lekarzy, urzędników,

profesorów, a koleżeńskich nauczycieli, dla tego jedynie, że nikt ich nie upomina, nikt nie uczy, jak mają zachowywać się w świecie, jak obchodzić z ludźmi. Alumnat, zaś, dobrze jest prowadzony, jeżeli zastana na przełożonych i profesorów o dobrych tradycjach i wyrobionych formach, bez trudności wchodzi w nie, nadaje ton pewien gładki, przyzwoity, który go zarazem ustalił, potem wszystkich przechodzących przez niego bez trudności. Natomiast wszystkie wpływy razem, pod pewnem zdaniem, na wybraną szkołę szkodliwe, dowodzą, gnuśnego bawienia siebie i innych; a wszystkie zaś, w których czas między produkuje się na teatrzyku lub w małych koncertach, dają wszystkim nareszcie lekkie tonu i fantazyi, dają wszystkim należyte w pewnem stopniu obchodzić się i ruszać, pozbawiony z niedorosłym taktem, aby nigdy nie spadała w zuchwalstwo lub obrażała wszystkich wokoło siebie.

10. Korepetycje moralne są jeszcze ważniejsze. Oddajemy dzieci do szkoły, aby stały się dobrymi chrześcianami. Jego pragnienie rodzice z zadaniem nie sprosta, skoro nauczyciel, znowu chrześcianstwa [illegible] najwyższej zasady moralności. Nawet jednostajny chrześcijański, jeżeli nie jest zarazem internatem [illegible], bardzo niedostatecznie spełniają swe zadanie. Wpływ wychowawczy (przede wszystkiem) władze wychowawcze, wpływ, przejęcie, wola jest [illegible] daleko potężniejszy i silniejszy od zewnętrznego rozumu, władze [illegible] wola jest [illegible] dobrowolnym, który wyrabia się (Hegel) wyraźnie i pewnie charakter, (najczęściej na złe) wyrabia się pewien charakter. Człowiek bez charakteru, chociaż miał rozum. Bakona lub imaginacyę Woltera, jest tworzeniem, nie wiedzieć, aby niższej istoty godna czy pogardy. Słowem charakter w ujęciu [illegible] jest wyrobieniem. Mimo to w [illegible] dzieci najmniej dbamy o [illegible]. Na to nawet, nie o [illegible] w radzie [illegible] zachowania. Do nabycia charakteru i ugruntowania [illegible] jest [illegible] zachowania. Ktoś stanowczo przeciwiamy, dając nawet zasady [illegible] w moralności chrześcijańskiej nie dorzyć jest miejsce katechety, który kilka razy na tydzień daje lekcje religii katechizmu, w niedzielę parę pobożnych (nieraz 4 razy na kwartał) przygotuje przystąpieniem do [illegible] sakramentów. Jest to dużo, gdy się porównania z nierelig[illegible] szkoły bezwyznaniowej ale

mało ; w ober
odpowiedzi,
i daleko łatwiejsze.

II. Alumnat spełnia naj-
trudniejszy ten obowiązek, wpajając
i Kwalifikowanie woli i charakteru
i ważniejsze ; i
i
i

12. Z cnotą ofiarności ściśle łączy się pokrewieństwo. Żyjąc w okolicznościach podobnych zakładnik może odnosić wrażenie, że cały porządek, wszystkie urządzenia jego i prawa, słowem całe życie społeczne oparte jest na przemocy i służy innym. W domu rodzicielskim miał on takie samo poczucie porządku i jakiegoś prawa, ale nie tak ścisłego. Różniło się ono od innych, ponieważ nie było wtedy wolą ojca lub matki. Natomiast przyzwyczaiło go słuchać, bo miłość wzajemna

mając przez całe życie i obronić i zdobyć. Najwłaściwszym gruntem pod cnotę pokrewieństwa, jest niewątpliwie dom rodzicielski, tam przyjaźnie i pokrewieństwo rozwijają się wcześnie i bogato. Od pierwszej chwili istnienia swego w ciągłej zostają zależności od rodziców, [illegible] w niem pierwsze objawy poruszenia refleksyjnego [illegible] świadomość zależności [illegible] lepiej od rodziców nie [illegible] jego potrzeb i skłonności, [illegible] Tatarzy [illegible] przez umiejętne prowadzenie, [illegible] wzrosnąć tej przedziwnej cnoty; [illegible] rozkwitnienie. Harmonia wzajemna miłości ułatwia jej przekaz [illegible] Tatarzy mileni ofiarą, towarzyszącą każdej w pokrewieństwie i drugich [illegible] nie rozwijamy wcale, że jeżeli gdzie, to w domu rodzinnym na łonie rodziny, [illegible] ta cnota. Z kwitnie [illegible] nergicznie, jednakże ani tak czysto tam tak bogato, jak należało się spodziewać. Pochodzi to stąd, że wszystkie rodzicom nie umieją

albo nie chce dzieci swoich wychowywać, że do lat pierwszych pomieszanie albo w nich biorą
wielkie zrannek. prawd powagi albo niewolnicy wyrabiają bojaźń. Zatem rzec
że w takich razach nie będzie państwa rządnego, godnego wstydu obywateli.
W takim przypadku dziecka jest tak trudno uważano zapewnić niezależność. Nie mogąc w chodzić
tutaj zbyt w wielkim tym podrobić tego szczegółu, wspomnę tylko, że na 100 dzieci
przynajmniej 90 jest Karanych wtedy, kiedy rodzice na wpół winne
lub nawet zupełnej taktowności a chwalonych lub pieszczonych, kiedy rodzi-
ciele na surowe kary. Znany to, że większość zbrodni nie chowa młodzi
dzieci, lecz prawie dzieci systematycznie. Wytrawni pedagodzy twierdzą, że przym w tej nieszczęsnej sztuce
tych trzymają dzieci tak nie prawie dzieci jak we Francyi, a jak dowiadujemy się nawet
Karol, bardzo, w szkole nie
zawsze daleko od tej natury. Jest, nieważ pilnym
Wogóle mamy wątpliwości że pewnikiem, że
ludzie, którzy nie kierują się stałymi, niezbitymi prawidłami, lecz powodujący się
Kapryszem lub chwilowemi wrażeniami, zupełnie na niewolnicy do prawa.
dzieci innych Coraz rzadsze objawy nieposłuszeństwa dzieci do rodziców mają
jednak) swoje źródło w braku rozumku a ten powstaje w pierwszych, ile razy przelotny
rzuca się wtedy na nie według chwilowych i stałych praw nie dochodzi do tej przykrej ostateczności, to w żadnym razie
Kapryszu. W zetknięciu się rozkazów dziecko nawet nie dozna do tej przykrej ostateczności, to w żadnym razie
stanowczo dla
stanowczego przymusu obywatelowi, tego rozumku (przez przemoc)
bez którego ojczyźnie się nie może obejść społeczeństwo. Jeżeli dzisiaj coraz liniejące
dają się stopnie żale, że ginie tak wiele wrażliwości, nie ten rozum
umysłu, jak złemu chowaniu dzieci przypisać to należy. We Francyi jest to bowiem
podupadło najbardziej

13. Alumnat ... jest ... jakoby ... mają ... bez wielkiej trudności ... Unii ... prawa ... i podania ... przeciwnie ... prawa ... ma ... Kolegjów ... nawet ... prelekcyjnych ... odbywa ... tak samo ... nikogo nie pieści ... gdyż prawo ... i porządek ... wiązane ... ani do ... ani nie ... Zresztą ... jest ... ale wiadomo ... Zresztą ... Z drugiej strony ... zarządzenia ... zależy ... Dla utrzymania ... zbiera ... wolni ... A tak ... dopuszcza ... dopuszcza ... Alumnat ... jest ... z jego skutkami ... Która tak ... Tu ... na wiarę wiadomości ... obywatelskiego ... Tutaj ... te same ... skutki ... dopełnione ... na ... i innych.

41

14. Przechodząc do zarzutów, robionych ~~zarządzaj~~ alumnatom, pomijam zupełnie utyskiwanie na ~~dużą~~ ~~ostre~~ praktyki religijne i pobożność, bez których ~~żaden~~ alumnat nie może spełniać swojej ~~wysokiej~~ zamętnej misji, nie może powierzonej sobie młodzieży wychować na ~~dobrych~~ chrześcijan. Że religia ~~tutaj~~ ~~tam~~ nie podoba się materyalistom, rzecz wiadoma. ~~Ale tego właśnie~~ ~~zawsze nam~~ chrześcijanin tem silniej będzie przy niej obstawał, im mniej podoba się ~~przeciwnikom~~ ~~Dalej~~ poważniejsze zarzuty t.zw. - że rygor i ciemne prawo panuje ~~tam~~ ~~podobno~~ ~~nie zaprowadzone~~ ~~przeciwnikom~~ zawarza za ~~nazbyt~~ ~~sam potwarz~~. Jakoże w alumnacie wychowują się młodzi ~~seminaryści~~, przyzwyczajeni do ciepła rodzinnego, wpływ ~~wpływ~~ ~~na niekorzystny~~; że drobiazgowość i pedanterya, niewątpliwie od wspomnianych zakładów, hamują rozwój osobistej samodzielności; że postrzeganie w alumnacie, bezpośrednie mechaniczne, zewnętrznej nie zmieniające wewnętrznego przekonania a ~~przyczyn~~ prowadzi młodzieńca do ~~złego~~ nadużywania swobody po opuszczeniu zakładu. Nie trudno o odpowiedź na te ~~oskarżenia~~ ~~zarzuty~~ skargi. Itak nie przeczy, że ~~takie~~ alumnat, jak każda rzecz na świecie, może się zepsuć, przejąć złym duchem, naciągnąć ~~złych~~ fałszywemi zasadami. W takim razie jest on ~~szkodliwy~~ nawet od ~~złych~~ szkół otwartych, bo w nim potknie jest więcej ~~jest~~ ~~zawsze~~ obrona. ~~Ale~~ Takie ~~jednak~~ zarzucone wypadki, nie dowodzą nic ~~jednak~~ przeciw samej instytucyi; ~~należy~~ ~~potrzeba tu~~ należy ~~źle~~ ocenić a nie odrzucić dobrego. Otóż dobre strony alumnatów są tak ~~ważne~~, konieczne i nam przykre tak widoczne, że ~~nawet~~ małe usterki, od których żadne dzieło ludzkie wolnem nie jest, nie mogą ~~przecież~~ przecież podać w zapomnienie ~~owych~~ ~~Konieczności~~ ~~wynagrodzić~~. A potem dużo jest przesady w owych zarzutach, ~~zresztą~~ ~~owe~~ strony ujemne ~~są przeważnie~~ ~~tylko~~ ~~ortodoksyjnych~~ ~~kolorami~~, najczęściej przez ludzi, którym ~~praktyka~~ znają ~~one~~ ~~zakłady tylko~~ tylko alumnaty z relacyi ~~z~~ ~~ich~~ ~~pism~~ złe usposobionych. Otóż ~~bardziej~~ ~~nie wie~~ że najściślejsze zawiązują się w alumnacie przyjaźnie, ~~mędrzy~~ uczniami ~~na wzajem~~ ~~a uczniem~~, ~~lub~~ ~~uczniami~~ a ~~przyjacielem~~, ~~trwają~~ ~~całe~~

~~Z wyrzutyście~~ nawet tajny wpływ lub zgrabne podstępy

42

uzależnić go przez życie całe. Nie mogłby powstać, gdyby zakład wpuszczał [illegible] stłumił w nich rodzinne afekty.

zakład ~~ogół~~ ~~nie było stłumieniem~~. Brakło zaś samodzielności i energii [illegible]

Wyjątki zawsze są rzadkie, ale te niczego nie dowodzą. Wiadomo, że ~~przeciętne~~ zdrowie ~~stoi~~ na poziomie wartości umysłowej i moralnej innego narodu. Wtedy ani jeden ~~wzór~~ nie będzie dostępny w zamkniętych. Są to zresztą wyjątkowe stosunki.

Można zdarzyć, że chłopiec w domu chowany ~~przez~~ przedwcześnie ~~przystosowany~~ do towarzystwa starszych, ~~robi często wrażenie~~ przedziera się ~~wyróżnia~~ ~~nadzwyczajnością~~ naturalnością i śmiałością, ale ~~to~~ ~~jest~~ ~~tylko~~ znak ~~dwuletnie~~ pozory, nie dające ~~najmniejszej~~ rękojmi na przyszłość. W ~~zakładzie~~ towarzystwie rówieśników ~~rozwija się~~ dojrzewa chłopiec później, ale normalnie, wtedy jemu pełen jest energii i żywotności, kiedy po ~~utodzieniu~~ przedwcześnie dojrzały ~~umiera~~ zwiędł, ~~że~~ siły ~~utracił~~ ~~utracił~~. Jest zaś dobrej pedagogiki zadaniem, ~~na tem polega~~, ~~aby~~ nie przyspieszać rozwoju (~~i tej zasady~~ przed czasem, której to) właśnie trzymają się ~~jemu~~ alumnaty ~~podług~~ Szkoły ~~obcej~~, ~~przeciwnej~~, Ta wszystkich otwarta, zdaje się, obrazy ~~za cel~~ robi za cel jak najprędzej ~~dojrzewanie~~ młodzieży. Przekłamaniem tej metody następstwem ~~do~~ ~~jest~~ ~~tego~~ ~~dojrzewały~~ ~~jest~~ ~~najszybciej~~. ~~Ale tego~~ ~~może~~ ~~nie~~ ~~zapobiegnie~~.

Owe znużenie ~~przedwczesne~~ przedwczesne, rafinowana apatya, niechęć do pracy i obowiązków i owe ~~rejestrze~~ samobójstwa, nawet wśród gimnazyastów, ~~to~~ ~~straszne społeczne choroby~~ ~~na zarodzie nowego systemu~~), owocem, których ~~zupełnie~~ zupełnie alumnaty (nie) ~~znają~~.

Alumnaty (od wyrazu alumnus, wychowaniec) jest to zakłady w których młodzież ~~prowadzi życie wspólne~~ zamknięte razem, celem lepszego i gruntowniejszego wychowania i wykształcenia. ~~Celem~~ Do natury ich należy, aby nauka odbywała się w domu, a nie ~~uczęszczanie~~ się do szkoły, konwiktów lub kursów przy gimnazjach i ~~innych~~ instytutach a wychodzących wyjść razem młodzieży na lekcye publiczne. Mogą też nauki obejmować albo zwykły kurs gimnazyalny albo zawód specyalny, jakby to widzimy w seminaryach nauczycielskich i ~~t:ol:~~ w kolegiach wojskowych i przemysłowych. My w tym artykule wyłącznie nad nauczaniem zajmować się będziemy, co nie przeszkadza, że uwagi tak o ich dodatnich jak ujemnych stronach w zupełności także stosują się do innych.

Historyczny rozwój tych zakładów pokazuje nam dwa ciekawe zjawiska: zmniejszenie ich ilości w krajach nowszych ~~liberalnych~~ protestanckich a pewną trwałość nawet przywiązanie do nich w krajach katolickich.

Historya tych zakładów dzieli się na dwa okresy, których granicą jest reformacya. Przed wystąpieniem nowatorów były alumnaty niemal wyłączną formą ~~ubiór~~ zakładów wychowawczych po reformacyi w krajach protest: zniknęły one wtedy w katolickich rozwijają się dalej. Że mury ~~nie~~ stanowią przeszkody nie trzeba nikogo przekonywać, istnieją one obecnie przy szkołach publicznych, jak i internatach. To zjawisko wielce pouczającem jest, bo nie tylko pochodzi ze chcy ~~zachowania~~ tych, tak rozpowszechnionych ~~zabytków~~ wspomnień, ale nawet w różnych dwóch systemów pedagog: które we wszystkich stanach cywilizacyi walczą o pierwszeństwo. Zapewne, że pierwsza pobudka do wprowadzenia alumnatów była w krajach protest: lub sympatycznych

z innymi roli: czysto zewnętrzne przypadkowe. Rozgrodzenie lub rozbieganie się akcentów który po wszelkiej myśli prowadzić chcemy. przyczyniło za roby ich upadek - mimo to przy dobrej woli można było i niezgorsze zrobić tam - w Niemczech jest owano lub za- Vidano w opustoszałych klasztorach zwłaszcza ich liczby z.p. tak samo w Anglii.

a później nawet je powszechnie, gdyż zamiast nauczycieli i szkoły wojskowe zakładano na wsi i według myśli dawnych chowców. Mimo to nie da się zaprzeczyć, że od lat kilkunastu ilość nie, wzbiegły stale więcej prawie chowców i że zwłaszcza w Niemczech Anglii i Szczycie nie tylko o nieznacznie małej liczby dawnych chowców lecz o zamian. Tutaj zamiast ich mamy: ze externaty. Anglia te tendencje są szczególnie, że główne wspomniane powody w Niemczech ... Włoch innych a zamiast mamy: wyższe bardzo powszechne wzrosły. Nie leży więc nic w zakładach lecz w innych sposobie myślenia i który nie może się zgodzić na tego rodzaju zmiany. -